Sygn. akt I ACa 81/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	***SSA Małgorzata Dzięciołowska (spr.)***
Sędziowie:	***SSA Anna Beniak*** ***SSO del. Krystyna Golinowska***
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***T. F.***

przeciwko ***J. F.***

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 października 2012r. sygn. akt I C 1646/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego;***

3. ***nakazuje wypłacić z sum Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata F. K. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 2546,10 (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć i 10/100) złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną powódce pomoc prawną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo o przeproszenie oraz zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 35.000 złotych dochodzone w oparciu o wskazanie naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia i czci oraz nie obciążył powódki kosztami procesu (k 128).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka wiązała naruszenie jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci z działaniem pozwanego przejawiającym się w pobiciu jej, kradzieży dokumentów i wyrzuceniu jej osobistych rzeczy, ubrań itd., pomawianiu jej i uprawianiu stalkingu, namawianiu świadków do pomówień jej w sądach i prokuraturach, znieważaniu jej i buntowaniu przeciwko niej rodziny i znajomych.

Podniósł, że z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że w dniu 30 lipca 2009 roku powódka przyszła do męża i chciała wejść do jego mieszkania, jednakże on nie chciał jej wpuścić i prosił ją, żeby odeszła od drzwi, gdy powódka chciała po raz kolejny wejść, pozwany - co przyznał w złożonych na rozprawie zeznaniach - uderzył ją. Z akt sprawy wynika, że w dniu 3 sierpnia 2009 roku powódka stawiła się w (...)Gabinecie (...)w Ł., gdzie stwierdzono u niej stłuczenie powłok miękkich po lewej stronie twarzy z obrzękiem i zasinieniem, drobny wylew pod płytką paznokcia palca II ręki lewej oraz zasinienie na tylnej powierzchni podudzia prawego. Obrażenia te były wynikiem uderzenia pozwanego w dniu 30 lipca 2009 roku.

Zdaniem sądu okręgowy, dopuszczając się uderzenia powódki, naruszył jej dobra osobiste. Uwzględniając jednak całokształt okoliczności niniejszej sprawy uznał, że pozwany wykazał, że jego działanie - w świetle zasad współżycia społecznego tj. norm moralnych kształtujących poprawne relacje międzyludzkie nie było działaniem bezprawnym, a tym samym obalił wynikającą z art. 24 § 1 kc zasadę domniemania bezprawności.

Pozwany wielokrotnie prosił powódkę w dniu 30 lipca 2009 r., żeby odeszła od drzwi, mówiąc jej, że „nie życzy sobie takich wizyt, bo zapłacił jej już dużo pieniędzy, a wyników nie widać". Dopiero w sytuacji, gdy powódka nie reagowała na jego odmowę wpuszczenia jej do mieszkania, pozwany - będą wzburzony sytuacją - uderzył powódkę. Takiego zachowania pozwanego nie można kwalifikować jako zachowania z zamiarem wyrządzenia powódce krzywdy, a jako zachowanie, będące reakcją na jej działania, które nie były prawidłowe. Istotnym też jest wskazanie, że zdarzenie, w którym pozwany uderzył powódkę miało charakter incydentalny. Nie zostało bowiem wykazane, aby pozwany w jakimkolwiek innym momencie dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej powódki.

Pomiędzy stronami od kilku lat istnieją nieporozumienia. Działania powódki w stosunku do pozwanego od dłuższego czasu cechują się wrogością. Powódka po zawarciu związku małżeńskiego z pozwanym nie wywiązywała się z obowiązków małżeńskich m.in. nie zamieszkała z pozwanym, nie zajmowała się domem, nie robiła zakupów. Żądała natomiast od pozwanego pieniędzy. Pozwany przekazał żonie pieniądze na zakup samochodu (aby woziła jego dzieci). Powódka kupiła de facto dwa samochody, ale używała je na własne potrzeby, nie zaś na potrzeby powoda i jego dzieci. Powódka nie wywiązywała się również należycie z opieki nad niepełnosprawną córką pozwanego M., której była opiekunem prawnym (obecnie pozwany jest opiekunem prawnym ubezwłasnowolnionej całkowicie córki).

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 czerwca 2011 roku rozwiązał związek małżeński zawarty pomiędzy stronami z wyłącznej winy żony, z uwagi na niewywiązywanie się przez nią z obowiązków małżeńskich (brak ze strony powódki pomocy, wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Pozew w tej sprawie został złożony przez pozwanego w dniu 3 marca 2009 roku.

Zachowanie pozwanego (uderzenie powódki), miało incydentalny i dynamiczny charakter - usprawiedliwione było również okolicznościami i emocjonalnym uniesieniem pozwanego, nie było celowe, ani też nakierowane na chęć wyrządzenia jej krzywdy, motywowane innym złym zamiarem, czy złą wolą pozwanego.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, relacje istniejące między stronami, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego, stanowią okoliczność wyłączającą bezprawność działania pozwanego, przejawiającego się w uderzeniu powódki w dniu 30 lipca 2009 roku. W ocenie tego sądu, uwzględnienie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, przesądzało, że roszczenie powódki - również z uwagi na treść art. 5 kc - nie zasługiwało na uwzględnienie (k 140 do 146).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi złożyła powódka zaskarżając go w całości w oparciu o zarzuty:

- obrazy przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 23 kc i art. 24 § 1 kc poprzez odmowę ochrony dobra osobistego powódki, w sytuacji gdy analiza zebranego materiału dowodowego na takie stanowisko nie pozwalała,

- § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie,

- obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 kpc, polegającej na ocenie wiarygodności dowodów w sposób jednostronny, wyraźnie faworyzujący stanowisko pozwanego, bez wnikliwej analizy zebranego materiału, a także z pominięciem dowodów wnioskowanych przez stronę skarżącą.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie o jego uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (k 150 do 153).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc może być skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131 oraz 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Oznacza to konieczność wyraźnego określenia zakresu postępowania dowodowego, który sąd ocenił niewłaściwie lub pominął.

Ustosunkowując się do twierdzeń apelacji pominięcie zeznań świadków I. B., U. J., Z. Ostrowskiej i H. H.należy podnieść, że świadkowie Ci znają stosunki panujące pomiędzy stronami z relacji powódki, co wyraźnie wypływa z ich zeznań.

Świadek H. H. (k 104 do 105) wskazał wprost, że zna sytuację panującą pomiędzy stronami jedynie z relacji powódki, świadkiem naocznym nie był. Nie potrafił nawet podać, czy wie coś na temat pobicia. Spytany o to wskazał, że „nie wie czy pozwany uderzył" powódkę, po czym dodał, że chyba widział obdukcję (k 105). Matka powódki I. B. powiedziała, że wie podawane przez nią fakty co do zdarzeń jakie zaistniały w małżeństwie od córki (k 105 do 106). Nie widziała jednak obdukcji lekarskiej, która posiadała powódka. Świadkowie: H. M., I. B. (k 105), Z. O. (k 126), opisując sytuację, którą znają od powódki. Dwoje pierwszych mówi tylko o jednym zdarzeniu, zaś zeznania świadka Z. O. są bardzo ogólne. Mówi się w nich o awanturach bez podania kto je wszczynał i biciu ze wskazaniem, że wg relacji powódki raz było lepiej raz gorzej.

Świadek U. L. (k 125) określiła, że słyszała tylko o małżeństwie stron z opowieści matki powódki. Słyszała tylko, że stronom się nie układało. Jej relacja co do wypowiedzi M. - córki pozwanego, opatrzone są zastrzeżeniem, że córka stron nie podała sensu swoich wypowiedzi. Świadkowie Z. O. (k 126) i I. B. (k 106) wskazywały, że wypowiedzi M. nie brały dosłownie. Tłumaczył te słowa właściwie świadek H. M. (k 123 do 124), który określił je jako stwierdzenie, że M. z tatą żyje w przyjaźni.

Zeznania świadka I. B. w zakresie powołania się na rozmowy z M. F. (1) pozostają w sprzeczności z zeznaniami tego świadka, który zaprzeczał by mówił z matką powódki o tym jak zachowuje się tata i co robi (k 122). Jej stosunek do pozwanego wynika z zachowania na rozprawie w dniu 22 maja 2012 r. i słów kierowanych do tej strony (k 105).

Złożenie przez powódkę niezasadnego wniosku o ubezwłasnowolnienie w dniu 18 listopada 2010 r. (k 2 akt I Ns 38/11) wynika wprost z treści orzeczeń wydanych w tej sprawie (k 73 postanowienie z dnia 1 lipca 2011 r. o oddaleniu wniosku, k 159 postanowienie z dnia 1 grudnia 2011 r. o oddaleniu apelacji akt I Ns 38/11) i opinii sądowo - psychiatrycznej w niej złożonej (k 60 do 64 akt I Ns 38/11). Powódka nawet w trakcie trwania niniejszego postępowania, po wydaniu orzeczeń w sprawie I Ns 38/11 Sądu Okręgowego w Łodzi wskazywała na zły stan psychiczny pozwanego (k 106). Zestawienie tych okoliczności z zawiadomieniami o popełnieniu przestępstw (k 150 do 151 akt I Ns 38/11 o fałszywe zeznania świadków - Ko 583/11 z dnia 25 listopada 2011 r., k 19 do 21 dotyczącego jej pobicia przez pozwanego z dnia 26 sierpnia 2009 r. i k 23 dotyczące molestowania córki pozwanego M. z dnia 4 września 2009 r.) wskazuje na stosunki panujące pomiędzy stronami, wynikające nie tylko z jednego zdarzenia, o którym powiedzieli świadkowie i zachowania pozwanego, ale również z działań powódki. Stosunki te były przedmiotem badania w sprawie XII C 459/09 Sądu Okręgowego w Łodzi o rozwód (I ACa 1028/11), w której stwierdzono winę powódki w powstaniu rozkładu pożycia małżeńskiego stron.

Sąd pierwszej instancji przeanalizował wszystkie te zeznania oraz dowody zgromadzone w aktach związkowych i dokumenty, w tym dotyczące wymeldowania powódki (k 84 do 85). Wnioski wyprowadzone z tej analizy nie mogą być uznane za dowolne. Opierają się o konkretne dowody, ich zakres i znaczenie jakie mogą mieć dla rozstrzygnięcia istoty powstałego sporu. W petitum i uzasadnieniu apelacji nie powołano się na konkretne dowody z zeznań świadków, które mogłyby te wnioski podważyć. Zeznania powódki (k 129 do 130) oraz świadka M. F. (1) (k 121 do 123) wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu zawierają sprzeczności. Z zeznań świadka M. F. nie można wyprowadzić wniosku o niewłaściwych stosunkach w rodzinie pozwanego. Wskazał on, że „jak była pani T. sytuacja w domu była nerwowa", zaznaczył przy tym, że gdy powódki nie było atmosfera w domu była dobra (k 122).

Ocena materiału dowodowego, którym dysponował sąd okręgowy dokonana została przy prawidłowym zastosowaniu zasad wynikających z art. 233 § 1 kpc. Ponowne przeprowadzenie tej oceny przez sąd odwoławczy prowadzi do zbieżnych wyników. Ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zakwestionowanego orzeczenia zostały, więc uznane przez Sąd Apelacyjny w Łodzi za własne.

Przepis art. 24 § 1 kc uzależnia ochronę dóbr osobistych od dwóch przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz od bezprawności działania. Na żądającym ochrony ciąży jedynie dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast wyłączenie odpowiedzialności działającego może polegać na wykazaniu, że działanie jego „nie było bezprawne". Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego.

Oceniając czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, sąd winien ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy uwzględnieniu nie tylko jego osobistych przeżyć, ale także przeciętnej, obiektywnej reakcji innych osób (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 października 2012 r., I ACa 528/12, LEX nr 1237873).

Bez wątpienia naruszenie nietykalności cielesnej powódki może być uznane za naruszenie jej zdrowia i godności osobistej, lecz co słusznie zauważył sąd pierwszej instancji poprzedziło go szereg zdarzeń, które ukształtowało relacje pomiędzy małżonkami w taki sposób, ze przyjęto, ze to powódka spowodowała rozkład pożycia małżeńskiego stron. Jednocześnie z doniesieniem o uderzeniu jej przez pozwanego w dniu 30 lipca 2009 r. złożyła też doniesienie o molestowaniu córki przez pozwanego. Zdarzenia te miały miejsce w trakcie sprawy rozwodowej, która została wniesiona przez powoda w dniu 3 marca 2009 r. tzn. na cztery miesiące przed tym zdarzeniem. Odpis pozwu powódka otrzymała 22 kwietnia 2009 r. (k 8 akt XII C 459/09). Pierwsze posiedzenie sądu wyznaczone zostało na 9 lipca 2009 r. Stosunki stron były już wówczas zaostrzone. Wniosek o ubezwłasnowolnienie całkowite pozwanego został złożony przez powódkę w trakcie trwania tej sprawy, podobnie doniesienia o popełnieniu przez niego i świadków przestępstw. Oceniając obiektywnie te okoliczności, nie tylko przez pryzmat odczuć powódki należało przyjąć, że relacje stron uległy zakłóceniu znacznie wcześniej i brak zgody na przychodzenie do mieszkania pozwanego powinien być przez powódkę uszanowany. Nie pomogły uwagi o niewchodzeniu do mieszkania. Zastosowanie jednak siły było naganne. Skala tego

naruszenia w zestawieniu ze wszystkimi okolicznościami sprawy nie dawała podstawy do uwzględnienia zgłoszonego powództwa.

Istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych. Wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, z drugiej natomiast wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy również w sprawie o ochronę dobra osobistego (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, LEX nr 560607).

Całokształt okoliczności niniejszej sprawy, omówiony wcześniej, pozwalał w ocenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi na zastosowaniu w jej realiach art. 5 kc.

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie art. 385 kpc apelację oddalono.

Z uwagi na stan zdrowia powódki, jej sytuację majątkową zastosowano w postępowaniu apelacyjnym art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu żądania tej strony oraz przyczyn zapadłego rozstrzygnięcia (punkt 2 sentencji).

O wynagrodzeniu adwokata z urzędu ustanowionego dla powódki orzeczono z mocy §§ § 2 ust. 1 i 2, 13 ust. 1 pkt 2 i 19 do 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). § 19 tego rozporządzenia powinien być interpretowany zgodnie z treścią § 2 rozporządzenia zakładającego zastosowanie stawek minimalnych jako zasady. Maksymalna stawka wynikająca z § 19 pkt 1 mogłaby zastosowana wówczas, jeśli charakter sprawy i jej zawiłość by na to pozwalał. W sprawie wyznaczonych zostało w pierwszej instancji 5 terminów rozpraw, w postępowaniu apelacyjnym jeden. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym przesłuchano wprawdzie kilku świadków i strony, ale w porównaniu choćby ze sprawami załączonymi do akt niniejszej sprawy (np. o rozwód) nie można przyjąć by miała ona charakter zawiły i uzasadniała zasądzenie stawki wyższej niż minimalna. W postępowaniu odwoławczym nie prowadzono żadnego postępowania dowodowego. Występował w nim ten sam adwokat wyznaczony dla strony w trakcie trwania postępowania w Sądzie Okręgowym w Łodzi. To skutkowało, że również w tym postępowaniu zastosowano stawkę minimalną, nie znajdując podstaw w okolicznościach sprawy do jej podwyższenia.